

wtorek, 26.11.2024

## Apokalipsa [Ap 14, 14-20]

*Ja, Jan, ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. I wyszedł inny anioł ze świętych, w ręku gósem donoszącym do Siedzącego na obłoku: «Zapnij swój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!» A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została żniwa. I wyszedł inny anioł ze świętych, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający w ręku nad ogniem, i donosił zawołanie do trzymającego ostry sierp: «Zapnij swój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!» I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośli ziemi, i wrzucił je do tęczni Bożego gniewu – ogromnej. I wydeptano tęczni poza miastem, a z tęczni krew wytrysnęła i położyła koni na odległości tysiąca i sześćset stadiów.*

>P<

W tych ostatnich dniach roku liturgicznego bardzo często sięgamy po czytania zaczerpnięte z Księgi Apokalipsy. Już sama nazwa może kojarzyć się jako przerażająca, trudna do wytłumaczenia, niepojęta. Roztaczają się czasami wizje apokaliptyczne. Zjawiska, których nie sposób zrozumieć, sytuacje - wydawałoby się bez wyjścia. Musimy jednak pamiętać, że zadaniem tej księgi nie jest żadne straszenie, czy wprowadzanie zamętu. Inna jej nazwa brzmi przecież: "Objawienie świętego Jana", czyli rzucenie światła na ciemną rzeczywistość, wyjaśnienie niezrozumiałych treści lub po prostu uchylenie rąbka tajemnicy. Tym ma być dla chrześcijan Księga Apokalipsy. Bardziej niż strachem lub przerażającymi wizjami, powinniśmy sycić się nadzieją, jaka wypływa z jej treści. A nawet jeśli przyjdą trudności, niezrozumienie i lęk, niech doświadczenia ta będą okazują do "obrony wobec każdego, kto domaga się uzasadnienia nadziei, która w [nich/nas] jest" (1 P 3,15).

-----fot. własne